

Sygn. akt IX W 2373/16

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny**

w składzie:

Przewodniczący - SSR Joanna Sienicka

Protokolant – Katarzyna Kij-Piskorz

w obecności oskarżyciela publ. P. S.

po rozpoznaniu w dniu 22.09.2016 r., sprawy

**K. W.**

**s. M. i J. z domu R.**

**ur. (...) w O.**

obwinionego o to, że:

w dniu 31 maja 2016 r. w godz. 15:50 w O. ul. (...) w sklepie (...) zakłócił porządek publiczny w ten sposób, że głośno krzyczał i awanturował się z obsługą sklepu

**- tj. za wykroczenie z art. 51 § 1 kw**

**ORZEKA:**

I. Obwinionego K. W. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to skazuje go z mocy art. 51 § 1 kw na **karę grzywny w wymiarze 100 (sto) złotych;**

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych **obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 (sto) złotych i opłatą w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.**

Sygn. akt IX W 2373/16

## UZASADNIENIE

**Obwiniony K. W.** mieszka w O., utrzymuje się z renty i prowadzonej działalności gospodarczej (dane osobopoznawcze k. 16v,22)

W dniu 31 maja 2016 roku w markecie O. przy ulicy (...) w O. W. Z. pełnił dyżur jako pracownik ochrony. Dowódcą zmiany był wówczas menager ochrony K. G. (1). Punkt informacyjny obsługiwała między innymi zastępca kierownika A. K. (1). Około godziny 15: 35, przy punkcie informacyjnym stanął obwiniony K. W.. Przed nim znajdowali się inni klienci. Obwiniony zażądał od kasjerki zwrotu zaliczki za drzwi , wpłaconej około dwóch miesięcy wcześniej. Został poproszony o poczekanie w kolejce. Kasjerka obsługiwała klientów stojących przed obwinionym, istniała także konieczność sprawdzenia dokumentów sprzedaży . Obwiniony zdenerwował się, krzyczał, żądał natychmiastowego zwrotu pieniędzy. Zachowanie obwinionego niepokoiło klientów, zakłócało spokój i porządek

w sklepie. Na upomnienia ze strony kasjerek obwiniony nie reagował. Zaistniałą sytuację zauważył stojący za linią kas pracownik ochrony - W. Z.. Krzyk obwinionego usłyszał także menager ochrony- K. G. (1) znajdujący się w odległości około 20m od punktu informacyjnego. W. Z. podszedł do obwinionego i poprosił go o uspokojenie się. Obwiniony nie zareagował. Zażądał spotkania z kierownikiem. K. G. (1) podszedł do obwinionego. K. W. nadał zachowywał się bardzo głośno, krzyczał, wymachiwał rękoma. Po chwili dobrowolnie wyszedł ze sklepu, po czym wezwał na interwencję policję podając, iż został wyrzucony ze sklepu.

W dniu tym służbę na terenie O. pełnili funkcjonariusze policji sierż. K. B. oraz st. sierż. P. D.. Około godziny 15:50 z polecenia operatora dyżurnego K. O. udali się na interwencję na ulicę (...). Na miejscu zastali zgłaszającego K. W.. Podczas interwencji obwiniony był pobudzony, mówił chaotycznie, podniesionym głosem, zaczął klientów sklepu, krzyczał. Rozpytani pracownicy sklepu zaprzeczyli, aby obwiniony został wyrzucony ze sklepu, by był szarpany przez pracownika ochrony. Funkcjonariusze policji prosili obwinionego o uspokojenie się i niezaczepianie klientów sklepu. Obwiniony nie reagował. P. D. nałożył na obwinionego mandat karny kredytowany w wysokości 500 złotych za zakłócenie spokoju i porządku. Obwiniony, pouczony o prawie do odmowy jego przyjęcia, skorzystał z tego prawa.

Obwiniony w dniu zdarzenia otrzymał wpłaconą wcześniej zaliczkę.

(dowody: notatka urzędowa z 31 maja 2016 r. k. 2-2v, wyjaśnienia obwinionego k. 17, zeznania W. Z. k. 30 – 30v, k. 5, zeznania A. K. (2) k. 30v, zeznania K. G. (1) k. 30 v – 31, k. 11 zeznania świadka P. D. k. 14)

***K. W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.***

Sąd uznał, że nieprzyznanie się obwinionego do popełnienia przedmiotowego czynu stanowi przyjętą przez niego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karanej. Twierdzenia obwinionego nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym w szczególności w zeznaniach świadków- K. G. (2), A. K. (2) i W. Z., którzy bezpośrednio widzieli zaistniałą sytuację i opisali zachowanie obwinionego.

W. Z. i A. K. (2) zgodnie zeznali, że zachowanie obwinionego było niewłaściwe, mężczyzna ten awanturował się, krzyczał, wymachiwał rękoma. Potwierdził to w swoich zeznaniach także K. G. (1), który usłyszał krzyk obwinionego z odległości około 20 metrów. W. Z. zeznał, iż nie szarpał obwinionego i nie wyprowadzał go ze sklepu. A. K. (2) podała, iż prosiła aby obwiniony poczekał na swoją kolej obsługiwała bowiem innych klientów. Wskazała, że roszczenia obwinionego o wypłatę zaliczki były uzasadnione i nikt ich nie kwestionował, należało jedynie sprawdzić dokumenty w systemie, co wymagało chwili czasu. Obwiniony nie przyjmował tego do wiadomości. Dodała, że ostatecznie została wypłacona żądana przez obwinionego kwota. Wymienieni świadkowie wskazali, że obwiniony w żaden sposób nie reagował na prośby o uspokojenie się. Z ich relacji wynika, iż zachowanie obwinionego niepokoiło klientów sklepu, zakłócało spokój i porządek na terenie sklepu.

Sąd uznał zeznania w/w świadków za wiarygodne. Są one spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają.

Relacja funkcjonariusza policji P. D. koresponduje z zeznaniami omówionych wyżej świadków. W swoich zeznaniach i notatce służbowej sporządzonej w dniu zdarzenia, w analogiczny sposób opisał on zachowanie obwinionego Wskazał, iż obwiniony zaczął klientów, krzyczał. Pokazywał zasinienie na prawym ramieniu, które według niego było skutkiem ucisku ochroniarza. Nie reagował na prośby o uspokojenie się i niezaczepianie klientów. Dlatego też oceniając, iż obwiniony zakłóca spokój i porządek na terenie sklepu zaproponował mu ukaranie grzywną nałożoną w drodze mandatu karnego.

Sąd uznał zeznania w/w świadka za logiczne, rzeczowe, a przez to wiarygodne. Ponadto wskazać trzeba, iż funkcjonariusz Policji, P. D. jest osobą niezainteresowaną rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie, nie pozostaje on w relacji osobistej z obwinionym, przedstawiał jedynie swoje spostrzeżenia z przeprowadzonej interwencji.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd uznał obwinionego winnym tego, że w dniu 31 maja 2016 r. w godz. 15:50 w O. ul. (...) w sklepie (...) zakłócił porządek publiczny w ten sposób, że głośno krzyczał i awanturował się. Swoim zachowaniem wyczerpał znamiona z art. 51 § 1 kw.

Dyspozycja art. 51 kw wskazuje na prawo obywateli m.in. do spokoju i porządku publicznego które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy może nastąpić przez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę w § 1 komentowanego przepisu zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku, a zatem takie zachowanie człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo też wywołać zgorszenie w miejscu publicznym. Przez zachowanie wymienione w dyspozycji art. 51 § 1 kw należy ponadto rozumieć krzyk jako wydawanie dźwięków zawierających pewną określoną treść lub też dźwięki nieartykułowane, czyli całkowicie jej pozbawione, np. wrzask; hałas jako nieskoordynowane głośne dźwięki, stuki, trzaski, czyli wrzawa, zgiełk, harmider, rumor albo też głośna zakłócająca spokój kłótnia. (W. Jankowski, Komentarz, LEX)

Istota wybryku spenalizowanego w art. 51 § 1 kw charakteryzuje się umyślnym okazaniem przez sprawcę lekceważenia dla przyjętych norm zachowania się.

Obwiniony w dniu 31 maja 2016 roku zakłócił spokój i porządek publiczny poprzez krzyk, zaczepienia klientów, awanturowanie się na terenie sklepu (...). Z zeznań świadków wynikało jednoznacznie, iż zachowanie obwinionego niepokoiło tak klientów sklepu, jak osoby tam pracujące.

Obwiniony okazał lekceważący stosunek wobec obowiązujących norm współżycia społecznego. Krzyki obwinionego stanowiły realną dolegliwość dla osób obecnych w sklepie. Żądania obwinionego wypłacenia mu uiszczonej zaliczki nie były kwestionowane przez obsługę sklepu, proszono go jedynie o czekanie w kolejności za innymi klientami. Reakcja obwinionego była nieadekwatna do zaistniałej sytuacji. Przebywając w sklepie winien zachowywać się z poszanowaniem innych obecnych tam osób- tak pracowników, jak i klientów.

Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny 100zł, jak w części dyspozytywnej wyroku. Orzeczona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia obwinionego i odpowiada wymogom kary w zakresie prewencyjno – wychowawczego oddziaływania

O kosztach orzeczono na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciążając obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych i opłata w kwocie 30 złotych.